

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

Nr 284. — W Srodę dnia 4. Grudnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 6. (18.) Listop.

Na najpowinniejsze przełożenie P. Zarządzającego Ministerstwem oświecenia publicznego, N. Pan raczył rozkazać zbudować w Petersburgu nowe obserwatorium astronomiczne i opatrzyć je w najlepsze narzędzia. Zamówienie ich będzie miało miejsce niezwłocznie. Na wzniesienie zaś obserwatorium, na przyszłą wiosnę, N. Cesarz Jmć wyznaczył 100,000 rubli. Wybór dogodnego w najbliższych okolicach Petersburga miejsca zostawiony jest Cesarskiej Akademii nauk.

W dodatku do Kuryera Litewskiego po raz pierwszy pod dniem 23. Października b. roku ogłoszonym został następny spis osób, których majątki, za należenie do byłego w Polsce powstania, na mocy wyroków właściwej zwierzchności, po najpóźniejszych publikacjach, zostały skonfiskowane, a interesa tych majątków dotyczące się, poddane pod rozbiór Kommissyi likwidacyjnej Grodzieńskiej.

W obwodzie Białostockim.

Borowski Franciszek wspólnie z dwoma braćmi i czterema siostrami w powiecie Bielskim w okolicy Malinowie i Niwinie - Borowym

dziedziczył małą część ziemi. — Wojeński Andrzej nierozdzielnie z braćmi posiadał ziemny udział w Drohicim powiecie w okolicy Wojeńcu. — Wołowicz Kazimierz miał z Exdywizyi Sidrzańskiej w powiecie Sokolskim wydzieloną część majątku Mikielowszczyzny, i miał kapitały; co wszystko zostaje w Skarbowej wiedzy za dług Hollenderskim nazwany, do czasu, nim się ukończy dzieło w ogólnym Zebraniu Rządzącego Senatu. — Węgierscy Ferdynand i Karól w Białostockim powiecie posiadali bez włościan schedę Kalnicą zwaną. — Hryniewiecki Jan Akademik, nierozdzielnie z braćmi, dziedziczył ziemny udział w powiecie Białostockim w okolicy Bohuszewie. — Żelski Napoleon wspólnie z ojcem swym Wojciechem, mieszkającym w Bielskim powiecie, miał schedę w okolicy Szumkach. — Kamiński Jan miał dom w miasteczku Brańsku, tudzież ogrody, grunt i łąkę w powiecie Bielskim. — Potocki Leon Graf, syn Hermana, dziedziczył w Bielskim powiecie folwark Piotrowszczyznę ze wsiami Mołoczki i Zuki dusz 78. — Płoński Jan dziedziczył w powiecie Bielskim majątność Jaswik i Stojanowo dusz 12. — Siedliński Piotr syn Macieja w powiecie Białostockim dziedziczył wspólnie z braćmi i siostrami folwark Kalinówkę dusz 4. — Sobolewski Alexander wspólnie z rodzeństwem miał część ziemi we wsi Ihnatkach. — Sado-

wski Ignacy w powiatowym mieście Drohiczyńskie miał domek niewielki, z dwoma ogrodami, i gruntu ornego $\frac{3}{4}$ włoki. — Szymałowicz Gabryel miał także domek pleciony, wylepiony gliną.

W gubernii Grodzieńskiej.

Beolt niewiadomego imienia, posiadał w powiecie Nowogrodzkim, łącznie z braćmi, folwark Czepańszczyzna bez włościan. — Wiktorowicz Mikołaj mieszczanin miał dom w Nowogrodku. — Pac Ludwik Graf dziedziczył: w powiecie Lidzkim Rożanka dusz 1074, w Nowogrodzkim Horodyszczce dusz 494, w Słonimskim schedę wydzieloną przez Sąd Exdywizorski z majątku Jaworu Xiążąt Radziwiłłów, składającą się ze wsi Rudnia dusz 22. — Rajecki Hipolit w powiecie Słonimskim posiadał majątek Kliszewicze, we władaniu jego matki będący.

Powydrukowaniu objawień w publicznych wiadomościach, majątki gubernii Grodzieńskiej, które postąpiły do liczby konfiskowanych, i ku likwidowaniu przeznaczone do Wieleńskiej Kommissyi.

Paszkowskiego Stanisława w powiecie Brzeskim majątek Kmokowicze, dusz 26 i wolnych 3. — Parczewskiego Konstantego w powiecie Grodzieńskim niedzielny z braćmi majątek Żydomla, dusz 761.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 26. Październ. (Gaz. Powsz.) — Achmed Basza na pokładzie fregaty zawinął już do Odessy. Jego misją do dworu cesarskiego ma tylko służyć za dowód wielkiej przyjaźni, panującej obecnie między Sultaniem i Cesarzem Mikołajem. Nie zmierza ona do niczego innego, a najmniej do traktatu sprzymierza czerwcowego, ponieważ wnioskując z wypadków dotychczasowych, rozumieć wypada, że Sultán wkrótce znowu w taki stan wprawiony zostanie, iż będzie zniewolony upraszać Cesarza rosyjskiego powtórnie o pomoc. Sultán albowiem z trudnością tylko tamuje i uśmierza spiski i zamachy na życie i rządy jego, a po prowincjach buntownie już wybuchają. W Azyi mniejszej jeden ze stronników Ibrahima, do tego stopnia posunął zapamiętałość swoją, że Sultana osądził za niezdolnego do panowania i Ibrahima w miejsce jego Sultaniem obwołał. Równocześnie zebrawszy znamienitą potęgę zamyślał udać się naprzeciw stolicy, został jednak w samym początku pochodu zatrzymany przez Baszę Cezarei i po kilkogodzinnej bitwie pokonany. Ibrahima Baszę wypadek ten nie zadowolni, bo lubo w ścisłych zostaje związkach z wszystkimi buntownikami, przybiera jednak pozor, że ulega Sultanowi i nie zaniebuje

żadnej sposobności, aby z największym uszanowaniem mówić o Sultanie. Ale kiedy raz nadejdzie chwila zrzucenia maski, wtenczas zaiste najzaciętszym pokaże się nieprzyjacielem Sultana. Obawiam się słusznie, że chwila ta niedaleka i że państwo tureckie bliższe ostatecznego rozwiązania, aniżeli się spodziewamy. Żadna klasa ludu, żadna prowincja z obecnego rządu niekontenta. Albańczykowie powstają na nowo; trzeba było przeciw nim mocny wyprawić korpus i dla ocalenia spokojności po znaczniejszych miastach zostawić załogę. — Wśród takiego przesilenia i kłopotu widzi Porta z radością, że Grecy na Kandyi ulegać nie chcą i że Gubernator egipski tej wyspy, Mustafa Basza, zniewolony został do zawieszenia poborów i do traktowania z mieszkańcami. Uczynił on to za radą Admirała Malcolm, który właśnie tam przebywał, kiedy Grecy na tej wyspie do oręża się garnęli i Deputacją do Nauplii wysłali, końcem upraszania rządu greckiego, aby im do Morei przesiedlić się pozwolił. Wszakże dnia 7. Października eskadra egipska z wojskiem lądowym zawinęła do Kandyi i miała niebawem żołnierzy swoich na ląd wysadzić. Jeśli więc Greków przymusić zechcą do opłacenia odmówionych podatków, tedy zapewne do krwawych przyjdzie scen, którym Admirał Malcolm drogą przyjacielską zapobiedz nie potrafi. Mehmed Ali miał z największą pewnością oświadczyć, że wolałby wszystkich Greków kazać w pień wyciąć, niż postanowienia swoje dawniejsze odwołać.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 21. Listopada.

Głoszą dzisiaj o mianowaniu Marszałka Mollitor naczelnym wodzem armii pirenejkiej.

Mowa znowu o tém, że Xiążę Tallejrand wkrótce z powrotem się uda do Londynu.

Z dnia 23. Listopada.

Gazety liberalne opozycyi także nie dają wiary wiadomości o zwycięstwie Generała Sarsfield nad plebanem Merino. National na tém się opiera, że w Paryżu już od dwóch dni są gazety Madryckie Nadworne, sięgające aż do d. 12. m. b., że więc tenże sam gońiec, który te gazety przywiozł, wygodnie mógłby też był przywieść wiadomość o klęsce plebana Merino, jeśliby ta istotnie d. 11. m. b. miała nastąpić.

W Messenger czytamy: „Pewien dziennik tutejszy dziwi się temu, iż od chwili do chwili w urzędowych buletynach czytamy, że Pan Sebastiani z Krolew pracował. Pan Sebastiani, powiada ten dziennik, nie ma żadnego wydziału, żadnego urzędu do piastowania, nie podpisuje on niczego, nie jest więc za nie

odpowiedzialnym. Jakżeż może on z Królem pracować? — Jeśliśmy dobrze zainformowani, tedy to są sprawy hiszpańskie, które u Pana Sebastianiego miejsce wydziału zastępują i względem których Król z Generałem traktuje. Jeśli interwencja rzeczywiście nastąpi, tedy wedle mniemania Pan Sebastiani otrzyma naczelne dowództwo nad armią mającą być posłaną do Hiszpanii, a w razie pomyślnego wypadku, upragnioną od dawna łaskę marszałkowską.

Indicateur de Bordeaux oświadcza, iż doszły go listy z Madrytu pod dn. 13. m. b., donoszące, że spokojność w tej stolicy dotychczas nie została zakłóconą. Wszelkie pogłoski o naruszeniu porządku tamże, w Paryżu obiegające, poczytywać zatem wypada za płonne.

Konstytucjonista zawiera list z Perpignan pod d. 16. m. b., w którym o armii obserwacyjnej następujące wynurzone zdanie: „W ogólności wybory dla osadzenia miejsc głównych wodzów poczynione, zyskały powszechne zadowolenie. Generał Harispe, komenderujący w Bajonnie, rodził się w departamencie dolnych Pireneów i walczył nie raz w wyprawach na górach Pirenejskich. Generał Castellane komenderował w Barcelonie i Kadyxie od r. 1823. aż do 1827. i zna dokładnie jużto język, jużto charakter Hiszpanów. Podobnie się rzecz ma z oficerami sztabów generalnych obydwoch batalionów. Czynieć jeden tylko zarzut Ministrowi wojny, że armia obserwacyjna nie jest liczniejszą. Dywizyon dolnych Pireneów wynosi ledwo 9000, a dywizya wschodnich Pireneów ledwo 12,000, tak dalece, że cała armia tylko 20,000 ludzi liczy, podczas kiedy w dwójnasób powinna być liczniejszą.“

Z dnia 24. Listopada.

Marszałek Jourdan, Gubernator domu inwalidów, wczoraj wieczorem po długiej chorobie, mając wieku lat 72, z tym światem się pożegnał, i już czynią wielkie do pogrzebu jego przygotowania; serce jego (wedle pogłoski) zostanie chowanem w domu inwalidów, a śmiertelne zwłoki będą złożone na cmentarzu Lachaise podług grobu Masseny. Głoszą, że Generał Sebastiani otrzyma część funkcji zmarłego Jourdana i jego buławę marszałkowską. Przeciwnie twierdzą drudzy, że buława marszałkowska Zmarłego przejdzie na Generała Grouchy, będącego dotychczas tylko tytularnym Marszałkiem, i że Generał Sebastiani tylko w miejsce wspomnianego Grouchy nastąpi; byłby więc równocześnie Ministrem bez wydziału i teki, i Marszałkiem bez buławy. Urząd

Gubernatora domu inwalidów otrzyma podobno Marszałek Mortier.

Monitor dzisiejszy donosi: „Listy prywatne z Bajonny pod d. 18. m. b. zawierają nowe szczegóły o rozprawie nastąpcionej pod Belorado d. 14. m. b. Zdaje się, że tylko prawe skrzydło Generała Sarsfield w ogniu było; d. 14. wieczorem znajdował się pleban Merino z tej strony Ebro cofając się do Wintoryi, gdzie główna kwatera powstańców skoncentrowana. Dwa z Saragossy wyszły bataliony były w pochodzie, aby się połączyć z armią Sarsfielda. Przybyły one d. 14. Listopada do Haro. Generał Llander wyprawił wojska końcem wzmożenia sił zbrojnych Królowej w Arragonii i Nawarze. Zaciąganie ochotników dla służby Królowej trwało w Katalonii ciągle i liczba ich zwiększała się codziennie.“

W giełdzie dzisiejszej krążyła pogłoska, że wedle listów prywatnych z nad granicy hiszpańskiej Generał Sarsfield dn. 15. m. b. jeszcze był w Burgos i że wojsko jego z korpusem plebana Merino dotąd się nie starło.

Wczoraj wieczorem o godzinie 8. spostrzeżono w wielu dzielnicach miasta liczne patrole gwardzystów municypalnych. Przyczyna tego nadzwyczajnego poruszenia nie znajoma.

~~~~~

### Rozmaite wiadomości.

Cudotwórca typograficzny Józef Antonelli w Wenecyi ogłosił przedpłatę na nowe dzieło, godne powszechnego wsparcia i udziału. Jestto Duranda sławny zbiór klasycznych gmachów wszystkich wieków, narodów i stylów, obejmujący 300 rycin, a który odpowie zapewne życzeniom wszystkich budowniczych, malarzów, rzeźbiarzy, inżynierów i t. p.; zbywało im bowiem na dziele, mogącem posłużyć za skazówkę w nauce smaku ze względu budowniczego. Do rycin tylko rzeczy najosobliwsze, i to przez najlepszych rytowników robione, wybierane będą. Znajdzie tam dzieła budownicze Palladiego, Sansoviniego, Bergmasca, Cagnoliego, modele teatrów, świątyń, grobowców, łazien, pomników wszelkiego rodzaju, a w ogóle gmachów rozmaitych. Dzieło to wyjdzie w 36 zeszytach, każdy po 1 złr. 30 kr. mon. konw.; wydanie będzie przepyszne na welinowym papierze i co miesiąc wyjdzie zeszyt jeden. Ani wątpić, że niezmordowana gorliwość Antonellego sownicie wynagrodzoną zostanie.

Następujący jest spis żyjących teraz znakomitszych Monarchów Europy, ułożony podług starszeństwa wieku: Antoni I., Król



saski, ma lat 77; Karól Jan, Król szwedzki, 69; Wilhelm IV., Król angielski, tyleż; Papież Grzegórz XVI., 68; Franciszek I., Cesarz Austrii, 66; Fryderyk IV., Król duński, tyleż; Fryderyk Wilhelm, Król pruski, 63; Wilhelm, Król holenderski, 61; Ludwik Filip, Król Francuzów, 60; Wilhelm, Król wirtemberski, 52; Mahmud II., Cesarz turecki, 48; Ludwik, Król bawarski, 47; Leopold, Król Belgów, 42; Mikołaj I., Cesarz rossyjski, 38; Karol Albert, Król sardyński, 35; Ferdynand II., Król sycylijski, 23; Marya II., Królowa Portugalii, 14; Marya Izabella Ludwika, Królowa Hiszpanii, 3 lata.

Jan Gabryel Seidl, profesor i wydawca Noworocznika wiedeńskiego: „Aurora“, wymienia między współpracownikami swoimi także ziomka naszego, Pana Adolfa Sliwińskiego.

Na jednym z okrętów kupieckich, przybyłym niedawno z Petersburga do Londynu w dni 28, znaleziono kota, który odbył tę podróż w szczególnym sposobie, potwierdzającym powszechne zdanie o dziwnej wytrzymałości tych zwierząt. Znaleziono go w pauce lnu, dokąd się był schronił, podczas pakowania, przyczem jak wiadomo, dla większej dogodności w przewozie, len uciska się w ogromnej prassie. Kot więc, przyprowadzony w tak nieprzyjemnym sposobie do najmniejszej objętości, musiał w tym stanie wytrzymać bez żadnego pokarmu dni 28, a może też i dawniej jeszcze do ciemnicy tej wpakowanym został. Po otworzeniu paki znaleziono go nie tylko żywym, lecz ku większemu zadziwieniu wrócił on natychmiast do dawniej objętości i począł przechadzać się i jeść po dawnemu.

#### OBWIESZCZENIE.

Dzierżawa cła brzegowego wypuszczoną być ma na lat trzy, to jest od 1go Stycznia 1834. roku, aż do ostatniego Grudnia 1836. r. drogą publicznej licytacji.

Gdy summa dzierżawy na dniu 22gim m. b. podana, przyjęta być nie mogła, wyznacza się zatem nowy termin licytacyjny na dzień 11ty Grudnia r. b.

przed południem o godz. 11tej w sali sesyjnej ratuszowej. Licytanci zechcą się opatrzyć w kaucyą 200 Talarów.

Warunki licytacji przejrzane być mogą podczas godzin służbowych w naszej Registraturze.

Poznań, dnia 27. Listopada 1833.

M a g i s t r a t.

#### OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszemu do wiadomości publicznej iż tutejszej kupiec Teodor Benedykt

Ahlfenger i jego narzeczona Julianna z Josephsohn przez kontrakt w podpisanym Sądzie pod dniem 31. Październ. r. b. zawarty wspólność majątku i dorobku w ich przyszłym małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 2. Listopada 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### W E Z W A N I E.

Familia Witkowskich chcąc korzystać z funduszu ś. p. X. Witkowskiego, plebana Michorzewskiego, powinna przystawić jednego dzieciucha już przygotowanego na edukacyą do Gimnazjum Poznańskiego (jak chce testament); aby się przekonała gdzie i kiedy, dowie się od JX. Wieruszewskiego, Prokuratora kapituły.

*Prawdziwy francuzki normalny szuwaks świecący się fabryki P. J. Duchesme w Bordeaux.*

Ten szuwaks odznaczający się przez swą szczególniejszą wartość, ponieważ z takich tylko składa się ingredyencyi, które rzemień razem jak najdlużej konserwują i mu miękkość, gibkość, a przytém najpiękniejszy i najczarniejszy glanc nadają, nie zaś jak się u najwięcej fabrykantów zdarza, z ostrych, rzemień prędko niszczących kwasów składające się, znajduje się w Poznaniu na składzie i sprzedaje się tylko u JP. Karóla Senftleben w puszkach  $\frac{1}{2}$  funtowych po 5 sgr.,  $\frac{1}{3}$  funtowych po 2  $\frac{1}{2}$  sgr. wraz z karteczką wskazującą sposób używania tego szuwaksu.

A że szuwaks ten rozтворя się i tym sposobem prawie czternostokrotną ilość wydaje, przeto sobie ztąd wnosić można, jak nader niska tego fabrykatu jest cena.

A. E. Mühlchen, w Reichenbach,  
Główny Kommissarz JP. P. J. Duchesme w Bordeaux.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 2. Grudnia 1833.

|                | Tal. | śgr. | ten. | do | Tal. | śgr. | feni |
|----------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 12   | 6    |
| Żyto . . .     | —    | 25   | —    | —  | 1    | —    | —    |
| Jęczmień . . . | —    | 12   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Owies . . .    | —    | 12   | 6    | —  | —    | 15   | —    |
| Tatarka . . .  | —    | 12   | —    | —  | —    | 15   | —    |
| Groch . . .    | 1    | —    | —    | —  | 1    | 2    | —    |
| Ziemiaki . . . | —    | 6    | —    | —  | —    | 8    | —    |
| Siana cetnar à |      |      |      |    |      |      |      |
| 110 ff. . .    | —    | 15   | —    | —  | —    | 18   | —    |
| Słomy kopa à   |      |      |      |    |      |      |      |
| 1200 ff. . .   | 4    | —    | —    | —  | 4    | 5    | —    |
| Masła garniec  | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 15   | —    |